

Dr hab. Imelda Chłodna-Błach  
Katedra Filozofii Kultury i Podstaw Retoryki  
Instytut Filozofii  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Al. Raławickie 14  
20-950 Lublin

Lublin, 27. 05. 2022

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Renaty Sykały  
pt. „Grecka tragedia a problem tragiczności ludzkiego życia w ujęciu  
współczesnych filozofów francuskich” przygotowanej pod kierunkiem  
prof. dra hab. Henryka Kieresia**

Dysertacja Pani mgr Renaty Sykały w formie maszynopisu, liczącego 209 stron, składa się z części typowych dla rozpraw naukowych z dziedziny humanistyki, a mianowicie: *Spisu treści*, *Wykazu skrótów*, *Wstępu* (ze wszystkimi wymaganymi elementami formalnymi), sześciu rozdziałów, *Zakończenia* (zawierającego główne wnioski z przeprowadzonych analiz) oraz dokumentacji w postaci *Przypisów* i *Bibliografii* (składającej się z następujących części: Źródła literackie, Komentarze omawianych autorów, Pozostałe komentarze i opracowania, Encyklopedie/słowniki, Seminaria/konferencje, Strony internetowe). Na końcu pracy znajduje się abstrakt w języku angielskim.

**1. Uwagi ogólne**

Ogólnym celem rozprawy jest rozstrzygnięcie kwestii, czy i w jakim stopniu zapoczątkowana przez starożytnych Greków i wyrażona w ich tragediach refleksja nad złem i tragizmem jest uniwersalna poznawczo i aktualna do dziś. Autorka bierze na warsztat myśl suponowaną przez poetycką refleksję, według której zło i tragizm są nieusuwalnymi składnikami świata. Bada czy myśl ta nie podlega unieważnieniu i jest punktem wyjścia oraz punktem dojścia refleksji filozoficznej (s. 7). Ponadto podejmuje próbę odpowiedzi na następujące pytania: czy (jak zakładają modernizm i postmodernizm) w zakresie przedmiotu i kompetencji filozofii mieści się rozstrzygnięcie kwestii ostatecznego celu ludzkiego życia? Czy odpowiedź pozytywna nie prowadzi do ideologizacji filozofii i do jej skonfliktowania z

religią? (s. 10). Natomiast cele szczegółowe rozprawy są następujące: 1) obiektywne przedstawienie kluczowych tez dotyczących podejmowanego w dysertacji zagadnienia, głoszonych przez wybranych filozofów francuskich oraz przywoływanych przez nich uzasadnień; 2) miarodajna ocena poznawczej wartości analizowanych tez (s. 10).

Swoje analizy Autorka zwięża do sześciu myślicieli reprezentujących współczesną filozofię francuską, albowiem, jak zauważa myśliciele francuscy są przekonani, że zdemaskowanie błędnych wizji świata i człowieka, to powinność dzisiejszej filozofii, droga prowadząca do ostatecznego rozstrzygnięcia problemu zła, jego istoty, rodzajów i ich pozycji bytowej oraz do naświetlenia problemu możliwości zapanowania nad złem i jego skutkami w ludzkim życiu (s. 7). Autorka różnicuje ich poglądy pod względem nastawienia do tradycji greckiej, dzieląc je na dwie wyraźne grupy: 1) pierwsza grupa stanowisk – to ci, którzy uważają, że należy uwzględnić całość dorobku myślowego kultury starożytnej Grecji (m.in. Platona i Arystotelesa) i w tym bogatym kontekście poszukiwać takiej koncepcji filozofii, która racjonalnie porządkuje problem zła i stwarza okazję do pogłębienia refleksji nad kwestią tragizmu. Do tej grupy zalicza takich filozofów, jak: M.-A. Zagdoun, A.-J. Festugière oraz J.-F. Mattéi; 2) druga grupa stanowisk – to przedstawiciele będący zwolennikami tzw. „filozofii tragicznej” uznającej, że zasadniczym i powtarzającym się błędem filozofii europejskiej są próby zbudowania „filozofii antytragicznej”. Błąd ten pojawił się już w greckiej starożytności, a jego współczesnym wcieleniem jest tzw. modernizm, który rzucił wyzwanie złu, ale zaowocował totalitaryzmem, spotęgował zło, a wraz z nim tragizm. Wśród reprezentantów tego podejścia Autorka wymienia: M. Conche’a, C. Rosseta oraz A. Comte-Sponville’a. Ich zdaniem „filozofia tragiczna” stawia uczciwie problem filozofii i jej roli w ludzkim życiu i kulturze. Jest ona jedyną alternatywą poznawczą, opisuje świat i pozycję człowieka w świecie i stawia filozofię przed koniecznością opracowania nowej etyki (aksjologii) i wskazania na tę dziedzinę jego życia, która wyzwoli jego wolność i kreatywność – tą dziedziną jest sztuka.

Jak zauważa Autorka, dyskusja nad kwestią tragizmu wpisuje się w klimat modnego w nurcie francuskiej filozofii współczesnej egzystencjalizmu, który od kilku dziesięcioleci występuje pod postacią postmodernizmu i radykalizuje się (s. 9). Wśród myślicieli francuskich są jednak i tacy, którzy nie zgadzają się z tezą, że postmodernizm jest jedyną alternatywą dla filozofii, że akceptacja „filozofii tragicznej” jest ratunkiem dla współczesnej kultury. Na tej podstawie Autorka poddała analizie stanowiska filozofów, którzy są zwolennikami zarówno pierwszego, jak i drugiego podejścia.

## 2. Struktura i treść rozprawy

Strukturę rozprawy wyznacza kryterium personalne. Każdy rozdział poświęcony został analizie poglądów jednego (wymienionego wyżej) myśliciela. Poszczególne rozdziały kończą się krótkim podsumowaniem i krótkim komentarzem krytycznym. W podsumowaniu Autorka przypomina kluczowe tezy omawianego stanowiska, logikę wywodu oraz argumentację. Wskazuje także na narzucające się wątpliwości i zarzuty pod jego adresem. Natomiast ogólnej oceny też poszczególnych filozofów dokonuje dopiero w zakończeniu rozprawy.

W rozdziale pierwszym Doktorantka poddaje analizie poglądy francuskiej filozof – M. A. Zagodun. Komentując zaproponowane przez nią rozwiązania, rekonstruuje realistyczną teorię tragedii w ujęciu Arystotelesa, zwracając uwagę na jej uniwersalność, oryginalność i ponadczasowość oraz kontrastuje ją z poglądami Platona, który redefiniuje przyczynę celową tragedii i jej formę artystyczną. Jak zauważa, fundamentalną rolę w estetyce tragedii Arystotelesa pełni działanie (s. 20). Nadaje ono jedność (substancjalną) dziełu. Drugim jakościowym składnikiem tragedii jest charakter (*ethos*). Autorka zwraca również uwagę na uniwersalność i konieczność jako dwie podstawowe cechy *mimesis*, które – jak twierdzi Arystoteles – zbliżają poezję, w tym tragedię, do filozofii, a odróżniają od historii (która wyraża to, co jednostkowe). Omawia ponadto problem *katharsis* – oczyszczenia uczuć litości i trwogi, będącego jednym z kluczowych składników tragedii, jej przyczyną celową, wskazującą, że tragedia – poza wymiarem estetycznym ma również wymiar antropologiczny. W podsumowaniu Autorka komentuje stosunek M. A. Zagodun do arystotelesowskiej wykładni tragedii, wskazując na mocne i słabe strony rozważań francuskiej filozof.

Rozdział drugi zawiera przedstawienie poglądów kolejnego myśliciela, francuskiego dominikanina – A. J. Festugière'a w kontekście tajemnicy zła i problemu ostatecznego celu ludzkiego życia. Postuluje on powrót do tradycji greckiej, a konkretnie rozważań nad przyczynami zła, jego konsekwencjami ontologicznymi i antropologicznymi, a także nad możliwością jego przewyciężenia w obliczu kryzysu współczesnej kultury, przejawiającego się w modnym dzisiaj sceptycyzmie i relatywizmie. Autorka rekonstruuje wskazane przez myśliciela etapy poszukiwania źródeł zła. Należą do nich: etap heroiczny, tzw. teologia popularna-pierwotna Greków, następnie tragedia grecka – w wydaniu Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa oraz filozofia Platona – jego koncepcja Boga. Za Festugièreem zaznacza, iż pierwsi poeci (Homer i Hezjod), a szczególnie tragicy w pełni ukazali niedolę ludzkiego życia, jednak nie udało im się znaleźć drogi, która wyprowadziłaby kulturę grecką z kryzysu

antropologicznego (fatalizmu i pesymizmu). Dopiero filozofia odkryła, że dzięki osiągnięciu cnót intelektualnych i moralnych człowiek może doskonalić siebie i mieć nadzieję na osiągnięcie szczęścia (s. 52). Z tego względu Autorka prezentuje Festugière'a interpretację twórczości Platona – począwszy od radykalnego dualizmu ontologicznego i pesymizmu do umiarkowanego optymizmu. Rozważania greckiego Filozofa są ważne, bowiem wyjaśniają problem zła, zawierają *paideię*, która powściąga ludzką skłonność do zła oraz określa ostateczny cel życia człowieka. Wizja ta, jak twierdzi Festugière, antycypuje chrześcijaństwo, przygotowuje grunt myślowy do jego inkulturacji (s. 63). Jak słusznie zauważa Autorka, Festugière w oparciu o analizę dzieł Platona wskazał na ważny problem, jednak na myśl twórcy Akademii należy spojrzeć szerzej, z wielu różnych punktów widzenia i sprawiedliwie ją ocenić. Wówczas ukaże się kilka dodatkowych trudności, jak choćby ta związana z dualizmem ontologicznym dwóch światów i ontologicznym rozziwem pomiędzy człowiekiem-duszą a materialnym ciałem czy utożsamienie przez Platona *paidei* i etyki z obowiązującym bezwzględnie prawem państwowym. Autorka twierdzi, iż można myśl Platona uznać za początek ideologii modernizmu, wymaga bowiem od filozofii, aby nie tylko wyjaśniła zagadkę świata, lecz także, żeby była scenarzystką i nadzorcą jego przebudowy (s. 64).

Przedmiotem trzeciego rozdziału jest analiza poglądów francuskiego filozofa – J.-F. Mattéi. Poddaje on refleksji różne przejawy *hybris* (polityki, człowieka i świata) i ich destrukcyjne, owocujące złem antropologiczne konsekwencje. Jest zdania, że ich przyczyna leży w ideologiach modernizmu (komunizmie, faszyzmie, nazizmie i liberalizmie). Jak zaznacza Autorka, również ten filozof proklamuje konieczność „powrotu do Greków”, do poetów, tragików i filozofów, ale uwzględnia także poglądy współczesnych „zwolenników dekonstrukcji rozumu” (F. Nietzschego, M. Heideggera, A. Camusa). Akcentuje analogię pomiędzy tragedią jako gatunkiem literackim i teatralnym a filozofią, przywołuje metaforę *theatrum mundi* jako metaforę życia, aby ukazać dzieje zmagania się *hybris* i *dike*, począwszy od tradycji mitologiczno-poetyckiej aż do odkrycia filozofii, zwłaszcza jej racjonalistycznej odmiany. Autorka zarysowuje kontekst, w którym Mattéi włącza się we współczesną debatę nad problemem tragiczności. Jest nim teza, którą filozof stawia na wstępie swoich rozważań, że Grecy jako pierwsi dostrzegli skłonność człowieka do przekraczania granic, lecz zarazem stwierdzili, że tylko miara (*kanon*, *nomos*) może dać światu sens, a człowiekowi regułę działania. Celem jego filozofii jest misja uwolnienia człowieka od zła-*hybris*, zdemaskowania tego, co niszczy jego człowieczeństwo i jest przyczyną jego upadku moralnego, a także

wskazanie na właściwą drogę wyjścia współczesnej kultury z kryzysu antropologicznego (s. 66). Jest to związane z poszukiwaniem miary, któremu towarzyszy intencja wyzwolenia się czy też osłabienia determinizmu i fatalizmu ontologicznego, teologicznego, a zwłaszcza antropologicznego. W wyniku analiz podjętych w tym rozdziale, opartych o dzieła klasyczne oraz twórczość Mattéi, Autorka konkluduje, że grecka wizja świata obecna najpierw w epopei homeryckiej i teogonii hezjodowej, potem w tragedii ateńskiej, jest zgodna z poznaniem filozoficznym. Cechuje ją gra przeciwieństw, które są obecne pod różnymi postaciami i odsłaniają okrutną i wieczną walkę *hybris* i *dike*. Ten dualizm postaci heroiczych i wzorów bóstw poprzedza abstrakcyjną opozycję *miary* i *przebrania miary* w filozofii. Myślenie filozoficzne zastępuje myślenie archaiczne neutralnymi pojęciami fizycznymi (jak np. woda lub ogień). Odtąd świat zjawisk ujmowany jest w oparciu o przyczynowość a nie o genealogię. Pojawiają się pojęcia i zreflektowane myślenie – *logos* (s. 77). Myślenie wyobrazeniowe zostaje zastąpione przez racjonalną argumentację. Jak słusznie zauważa Autorka, aporie pojawiające się w mitach, tragediach i filozofii są aktualne do dnia dzisiejszego i z tego względu współczesna kultura jest ich spadkobierczynią i zakładniczką (s. 94). Drogą prowadzącą do przezwyciężenia tych aporii jest powrót do myśli Greków, oni bowiem odkryli właściwą miarę i wskazali na sposób wyzwolenia się człowieka z tragiczności i absurdu.

Rozdział czwarty dotyczy stanowiska jednego z czołowych przedstawicieli francuskiego postmodernizmu – M. Conche. Podkreśla on wagę uwzględnienia *logosu* i *ethosu* obecnego w greckich tragediach w debacie nad kwestią tragiczności. Zaznacza, iż realność i nieusuwalność zła rzutuje na postawienie i rozstrzygnięcie problemu człowieka i sensu jego życia. Zauważa ponadto, że tragedia jako gatunek literacki była miejscem pierwotnego namysłu nad problemem zła i w sposób istotny zainspirowała filozofię. Autorka poddaje analizie tezę Conche'a, która jest punktem wyjścia jego filozofii, iż istnieje zło „absolutne”, czyli takie, którego nie da się w żaden sposób uzasadnić czy usprawiedliwić (s. 95). Teza ta prowadzi filozofa do radykalnego ateizmu, zaproponowania nowej metafizyki, która ma odsłonić nową koncepcję człowieka. Jak zauważa Autorka, Conche posługuje się postmodernistyczną metodą dekonstrukcji metafizyki klasycznej, opowiada się za krytycznym podejściem do filozofii i metodycznym wątpieniem. Omówienie poglądów francuskiego filozofa zogniskowane jest wokół trzech głównych zagadnień: Bóg a problem zła, projekt „nowej” metafizyki, człowiek jako wolność i kreatywność. Autorka ukazuje krytykę Conche skierowaną przeciwko kluczowym tezom i argumentom chrześcijańskiej teodycei, mającą na

celu dowiedzenie, iż stawiana przez teologizujących filozofów idea czy hipoteza o istnieniu Boga, Stwórcy świata i jego Opatrzności nie wytrzymuje konfrontacji z faktem niezasłużonego cierpienia dzieci. Krytyka ta dotyczy następujących stanowisk: 1) stanowiska głoszącego, że istnienie zła w świecie ma być „ceną” za ludzką wolność; 2) koncepcji zła jako braku dobra; 3) stanowiska, według którego zło jest jednym ze składników świata-kosmosu; 4) stanowiska podejmującego kwestię cierpienia-winy jako zasłużonej kary; 5) tezy o Bogu miłości i miłosierdzia, który w imię naszego zbawienia przyjął na siebie cierpienie i śmierć; 6) stanowiska traktującego zło i cierpienie jako tajemnicę. W dalszej części rozdziału Autorka omawia Conche’a projekt „nowej” metafizyki – „metafizykę zjawiska” i „metafizykę natury”, która, zdaniem tego filozofa, rozstrzyga prawdę o świecie i o miejscu człowieka w świecie. Filozof interpretuje życie człowieka jako zredukowane do czystego zjawiska, odsłaniające przemijalność i tragiczną skończoność, w której śmierć pochłania wszystko. W uświadomieniu sobie tej sytuacji pomaga człowiekowi filozofia, która ujmowana subiektywnie może się stać medytacją nad śmiercią (s. 106). Według Conche’a jedyną propozycją, dzięki której człowiek może przekroczyć nihilizm jest naturalizm filozoficzny i jego aksjologia.

W rozdziale piątym Autorka przybliżyła postać i poglądy C. Rosseta. Omawia ontologiczną zasadę powstawania „z przypadku” i jej konsekwencje antropologiczne. Przedstawia stosowaną przez niego metodę opisu fenomenologicznego istniejących w świecie sprzeczności, które połączone w jedno pozwalają opisać to, co niedefiniowalne, pozaracjonalne oraz metodę dekonstrukcji demaskującej, zdaniem filozofa, błędy, fałszywe, iluzje funkcjonujące w dyskursie filozoficznym i kulturowym. W tym celu postuluje on powrót do starożytnej Grecji, zwłaszcza teatru greckiego, z tego względu, iż poeci greccy jako pierwsi podjęli próbę zgłębienia zagadki ludzkiej egzystencji (s. 122). Celem jego filozofii jest tzw. puryfikacja filozofii, tzn. wyeliminowanie z niej pochopnie sformułowanych interpretacji intelektualnych, etycznych i estetycznych, przesądów i wierzeń zaciemniających myślenie i prowadzących do kryzysu. Kluczowym błędem filozofii europejskiej jest, jego zdaniem, przyjęty w punkcie wyjścia dualizm ontologiczny i w konsekwencji antropologiczny, a wraz z nim naznaczona ciągłymi niepowodzeniami próba przewyciężenia owego dualizmu i wyzwolenia człowieka od zła. Rosset nawiązuje do tzw. filozofii tragicznej, m.in. do A. Schopenhauera i F. Nietzschego. Zdecydowanie krytykuje postawę antytragiczną (np. Sokratesa) i pogardę dla teatru (widzi w niej przejaw swoistego bluźnierstwa). Zdaniem Rosseta to właśnie tragizm (w przeciwieństwie do moralności) ujawnia jedność sprzeczności,

która odsłania znaczenie tragedii, uczącej nas myślenia w świetle sprzeczności, akceptacji różnicy i dwuznaczności, rozpoznania „natury bytu”. Tragedia wyzwala człowieka od winy i odpowiedzialności oraz kładzie je na karb nieodpowiedzialności tragizmu (s. 126). Dzięki temu filozofia tragiczna przynosi człowiekowi radość, wyzwolenie z odpowiedzialności. Jak twierdzi filozof, kiedy człowiek zrozumie to, co konstytuuje tragizm, będzie wiedział, jaką postawę przyjąć wobec niego, aby uzgodnić się z tym, co jest początkiem i końcem historii życia (osiągnie tzw. mądrość tragiczną). Autorka omawia Rosseta projekt filozofii tragicznej, w efekcie którego filozof ten staje na gruncie relatywizmu. Jego celem nie jest poszukiwanie prawdy, ale deskrypcja tego, co najgorsze. Kluczowym pojęciem koncepcji Rosseta jest pojęcie przypadku. Tworzy projekt „logiki najgorszego”, która nawiązując do tradycji greckiej łączy tragiczną wizję świata ze „spektaklem tragicznym i przypadkiem” (s. 133). Odrzuca „ideę natury” i Boga, których miejsce zajmuje pluralizm przypadków tragicznych. Jego konsekwencją jest oczyszczenie ludzkiego poznania. Oświadcza, iż człowiekowi pozostaje jedynie możliwość projektowania samego siebie w świecie nieodpowiedzialnym i niekoniecznym.

Ostatni szósty rozdział pracy zawiera analizę koncepcji filozoficznej A. Comte-Sponville’a, którego myśl rozpięta jest pomiędzy tragizmem a materializmem (krytycznym), natomiast jej celem jest znalezienie „drogi środka”. Proponuje osobliwą mądrość, będącą syntezą „duchowości ateistycznej” z „duchowością bez Boga” i bez religii (s. 147). Punktem wyjścia oraz punktem dojścia jego filozofii jest tragizm. Filozof rozróżnia dwie postaci tragizmu: tragizm wyjątkowy (tragizm nadmiaru nieszczęścia) oraz tragizm banalności (codzienności, błahości życia). Rozróżnia też dwa rodzaje strachu: trwogę i przerażenie. One określają istotę tragizmu. Trwoga budzi w nas zło możliwe (to, które nie musi się zdarzyć, nie jest konieczne), natomiast przerażenie budzi zło realne (konieczne, nieuniknione). Autorka omawia Comte-Sponville’a stosunek do materializmu – jako, jego zdaniem, myślenia aporetycznego, tragicznego i zawodnego teoretycznie. Doktorantka wskazuje za filozofem trzy aporie, przed którymi staje materializm: aporia definicji materializmu, aporia logiczna związana z określeniem warunków pojawienia się prawdy w człowieku oraz aporia metafizyczna, dotycząca statusu bytowego prawdy. Materializm jest, według Sponville’a, filozofią wyzwolenia, ale jedynie częściowego, niedokończonego, które nie jest wolnością (s. 164). Na zakończenie tego rozdziału Autorka omawia koncepcję „mądrości tragicznej/materialistycznej – radosnej rozpaczy” proponowaną przez francuskiego filozofa. Jego zdaniem mądrość ta nie likwiduje tragizmu, ale pomaga w jego akceptacji. Doktorantka

słusznie zauważa, iż Comte-Sponville posługuje się błędnym (marksistowskim) podziałem filozofii na tradycję idealizmu, którą utożsamia z racjonalizmem oraz na tradycję materializmu, z którym wiąże realizm. Autorka zwraca uwagę na nieświadomość i nieznamość dziejów filozofii, tworzących ją tradycje i nurtów przez francuskiego filozofa, co determinuje jego pogląd na człowieka i jego status bytowy – brak celu ostatecznego, a także brak środków poznawczych i moralnych, które mogłyby do tego celu zaprowadzić.

### 3. Uwagi szczegółowe-merytoryczne

Jak zaznaczono powyżej, obszar analiz podjętych w dysertacji oscyluje wokół współczesnej filozofii francuskiej, a konkretnie sześciu filozofów – M.-A. Zagdoun, A.-J. Festugière'a, J.-F. Mattéi, M. Conche'a, C. Rosseta oraz A. Comte-Sponville'a. Pytanie, które nasuwa się na wstępie jest następujące: co łączy wszystkich tych przywołanych przez Autorkę filozofów (jakie kryterium ich wyboru zastosowała). Odpowiedź na to pytanie otrzymujemy już we wstępie pracy. Kryterium tym jest podejmowana przez nich refleksja nad grecką tragedią i problemem tragiczności ludzkiego życia, chociaż mają oni różny stosunek do owej „greckości”. Ponadto, jak zauważa Autorka, tym, co zdecydowało o wyborze tych a nie innych postaci jest fakt, iż ich poglądy na kwestię tragizmu różnią się i są zarazem wyraziste. Po lekturze całej dysertacji nasuwa się wniosek, iż wnikliwie przeanalizowała ona ich oryginalne dzieła w języku francuskim na temat dorobku myślowego kultury starożytnej Grecji i wskazała wątpliwości oraz zarzuty wobec każdego z tych stanowisk.

Analizy, o których mowa powyżej, są ubogacone odniesieniami Autorki do filozoficznych dzieł klasycznych, takich jak m.in. dzieła Platona: *Gorgiasz*, *Fedon*, *Teajtet*, *Sofista*, *Timajos*, *Fajdros*, *Protagoras*, *Uczta*, *Prawa*, *Kratylos*, *Eutydem*, *Państwo*; Arystotelesa: *Poetyka*, *Polityka*, *Topiki*, *Metafizyka*, *Fizyka*, *O duszy*, *Retoryka*, *Etyka nikomachejska*, oraz do klasycznych tragedii greckich, tj. *Król Edyp*, *Epinomis*, *Oresteja* (*Agamemnon*, *Ofiarnice*, *Eumenidy*), *Trachinki*, *Hippolytos uwięziony*, *Ion*, *Bachantki*, *Persowie*, a także greckich eposów-poematów: *Iliada*, *Odyseja*, *Prace i dnie*, *Teogonia*. Wskazuje to na fakt, iż odtworzenie teoretycznego zaplecza też głoszonych przez wybranych francuskich myślicieli wymagało od Doktorantki analizy ich dzieł w szerokim spektrum literatury klasycznej, z czego wywiązała się ona w sposób zadowalający i co uznać należy za dodatkowy walor pracy.

Na uwagę zasługuje to, iż Autorka swoje oceny omawianych stanowisk filozoficznych zostawia na zakończenie pracy. Jest to zabieg wyraźnie zamierzony, mający na celu jak



najbardziej obiektywne uchwycenie kluczowych tez i ich uzasadnień. Te końcowe komentarze i oceny poprzedza bowiem wyjaśnieniem problemu samej filozofii – przyczyn jej rozpadu na poszczególne tradycje i nurty oraz wskazaniem na konsekwencje ontologiczne i antropologiczne tego rozpadu. Albowiem, jak słusznie zauważa, dzięki przywołaniu aspektu metafizycznego problemu filozofii jako takiej łatwiej rozpoznać rodowód myślowy stanowisk omówionych w rozprawie i dokonać ich sprawiedliwej oceny (s. 9). Podstawą zamieszczonej na końcu rozprawy oceny Autorka uczyniła (metafizyczne) konieczne kryteria dyskursu filozoficznego.

Podkreślić także należy, iż filozoficzna analiza oryginalnych tekstów myślicieli francuskich jest zadaniem trudnym, ze względu na ich styl filozofowania. Źródłem inspiracji są bowiem często teksty literackie, bądź zadeklarowana „filozofia tragiczna” oparta na metodzie fenomenologii egzystencjalnej, w dużej mierze literackiej, opartej na deklaracjach światopoglądowych i psychologizowaniu argumentacji. Z tego względu Autorka w zakończeniu przywołała spór o koncepcję sztuki. Dzięki temu wykazała, że każda z konkurujących teorii sztuki jest uwarunkowana filozoficznie. Wynika z tego, że wartość poznawcza cytatów czerpanych ze sztuki – jak to jest w przypadku dzieł analizowanych filozofów – zależy od filozoficznego rodowodu reprezentowanej przez nich teorii sztuki.

Kolejna ważna kwestia, na którą zwróciła uwagę Autorka, to fakt, iż w poglądach francuskich filozofów przebija się myśl, że człowiek jest skazany na tragizm, że dla „filozofii tragicznej” zło i tragizm to nierozstrzygalne aporie. Świadczą o tym skutki psychologiczne tej granicznej egzystencjalnie sytuacji. Autorka dokonuje w tym miejscu bardzo ważnego rozróżnienia na porządek psychologiczny i porządek poznawczy (logiczny), którego przedmiotem są przyczyny rzeczy, a nie ich psychologiczne przeżywanie. Rozróżnienie to stawia omawiany problem zła i tragizmu w zupełnie innym świetle. Ponadto, jak zauważa Autorka, racjonalny dyskurs filozoficzny nie może być oparty na światopoglądowych deklaracjach (s. 10). A z taką praktyką mamy do czynienia w przypadku omawianych filozofów.

Już na samym wstępie rozprawy Autorka uczciwie zastrzega, iż w pracy nie podejmuje problemu tragizmu (czyli nierozstrzygalności problemu zła i skazania na zło), ponieważ, jak zauważa, wykracza on poza przedmiot rozprawy (s. 10). Ważne jest jednak w tym kontekście, że wyjaśnia ona istotną dla rozstrzygnięcia tego problemu kwestię zła, jego przyczyny, pozycję bytową i konsekwencje antropologiczne.

Uwagę zwraca bogata bibliografia, w dużej mierze w języku obcym. Autorka zastosowała bardzo czytelny podział na: źródła literackie (zawierające klasyczne dzieła greckie), komentarze omawianych autorów (wyłącznie w języku francuskim), pozostałe komentarze i opracowania (w języku polskim, francuskim i angielskim), encyklopedie i słowniki, seminaria i konferencje (poświęcone omawianym w pracy zagadnieniom), strony internetowe.

Do mankamentów w tej części zaliczyć należy to, iż Autorka w kilku miejscach nie podaje źródeł, powołując się na poglądy myślicieli takich jak np.: V. Goldschmidt (s. 26), L. Golden (s. 28), Hipokrates (s. 29). Prawdopodobnie ich wypowiedzi znajdują się w pismach filozofów francuskich, które stanowią bezpośredni przedmiot analiz niniejszej dysertacji.

Z kolei w przypisie nr 88 Autorka zaznacza, iż Platon wymienia dziesięć rodzajów ruchu, po czym po dwukropku wylicza ich osiem (s. 55). Na stronie 100, w drugim akapicie powinno być raczej słowo „ból” a nie „zło” (w zdaniu: „Należy odrzucić twierdzenie Sertillanges’a, że zło jest »informacją psychologiczną, ostrzeżeniem i obroną przed złem«...). Na str. 104 Autorka używa sformułowania „metafizyka Zdarzenia”, zamiast „metafizyka zjawiska” – w kontekście omawiania Conche’a projektu „nowej” metafizyki.

Ponadto, pomimo deklaracji złożonych na wstępie, iż nie będzie to jedynie analiza odtwórcza poszczególnych stanowisk francuskich filozofów, ale podejście w pełni krytyczne, oparte na dobrej znajomości zasad rzetelnego dyskursu filozoficznego, Autorka w głównej mierze referuje poglądy poszczególnych filozofów, odnosząc się do nich krytycznie jedynie w zakończeniu każdego z poszczególnych rozdziałów (zatytułowanego *Podsumowanie i komentarz*). Podkreślić należy, że ów przegląd poszczególnych stanowisk jest rzetelny i oparty o dobrą znajomość prac zarówno omawianych filozofów francuskich, jak również myśli klasycznej – w jej aspekcie zarówno filozoficznym, jak i literackim. Jednak, zdaniem recenzentki, dobrze byłoby przywołać więcej polemik i bieżących odniesień samej Autorki do analizowanych poglądów, a także komentarzy innych autorów. Jeśli w pracy znajdziemy odwołania (poczynione w trakcie analiz), to są to odwołania głównie do dzieł klasycznych oraz do komentatorów tych klasycznych dzieł. Brakuje natomiast polemik, które toczyłyby się pomiędzy przywołanymi w dysertacji filozofami a współczesnymi im komentatorami.

#### 4. Uwagi redakcyjno-językowe

Podział na rozdziały jest logiczny i zrozumiały. Autorka każdy rozdział poświęca osobno jednemu filozofowi. Natomiast podział na poszczególne paragrafy jest wyraźnie wyznaczony przez specyfikę poglądów, jakie reprezentuje każdy z przywołanych francuskich filozofów. Zawiera charakterystyczne dla nich terminy, pojęcia, zagadnienia. Należy stwierdzić, iż Autorka opanowała zasady redakcji tekstu naukowego. Przypisy oraz bibliografia są sporządzone niemal bezbłędnie, jedynie w przypisie nr 98 Autorka nie podała nazwiska autora książki (E. Gilson). Język tekstu jest poprawny, ułatwiający zrozumienie treści pracy.

Jeśli chodzi o uwagi krytyczne, to trzeba zauważyć, że Autorka nie rozwija w pełni imion większości analizowanych w pracy filozofów (na s. 38 przywołuje jedynie imię Festugière'a, s. 65 imię Mattei). Powinna to zrobić choćby we wstępie, gdzie po raz pierwszy przywołuje te postaci.

Uwagę zwraca również stosowanie w pracy dwóch systemów sporządzania przypisów: zarówno w tekście, jak i na dole strony. Niekiedy wprowadza to zamęt, nie można bowiem dostrzec, w którym miejscu kończy się jeden cytat, a zaczyna następny (zob. np. s. 14). Autorka często przeplata w tekście (jeden obok drugiego) poglądy autorów klasycznych (np. Platona i Arystotelesa) z poglądami współczesnych filozofów francuskich, w związku z czym miejscami trudno jest wywnioskować, do kogo należy dany pogląd. Przywoływanie zapisów bibliograficznych w samym tekście powoduje ponadto konfuzję polegającą na tym, iż czytelnik nie wie skąd pochodzi przytaczany pogląd – z oryginalnego (najczęściej klasycznego) dzieła, czy Autorka przywołuje go za jednym z filozofów francuskich, których poglądy w danym momencie omawia.

Pojawiają się również (nieliczne) błędy stylistyczne (np. s. 17, 50, 61, 75, 85, 125), interpunkcyjne (np. s. 20, 26, 30, 34, 40, 41, 43, 45, 46, 48, 49, 54, 60, 62, 67, 71, 72, 76, 77, 82, 83, 86, 89, 90, 94, 102, 105, 115, 128, 130, 132, 134, 136, 139, 145, 146, 148, 153, 157, 160, 162, 163, 164) i literówki (np. s. 24, 27, 28, 39, 49, 50, 52, 59, 60, 61, 67, 69, 72, 76, 83, 86, 88, 90, 93, 102, 114, 122, 123, 129, 138, 166, 171).

## 5. Uwagi końcowe

Uwagę zwraca fakt, iż temat potraktowany jest dosyć szeroko, z uwzględnieniem problemu wewnętrznego zróżnicowania samej filozofii, ze wskazaniem przyczyn jej rozpadu na realizm i idealizm (w jego ramach racjonalizm i irracjonalizm). Autorka swobodnie porusza się w obszarze identyfikowania i wyjaśniania rozmaitych tradycji i nurtów filozoficznych, a także umiejętnie wyjaśnia ich źródła i przyczyny.

Co ważne, w oparciu o analizowane w pracy poglądy francuskich myślicieli Autorka zarysowuje szerszy kontekst – obraz sporu o filozofię, wskazując na konsekwencje krytycznego punktu wyjścia, zamiany poznania na myślenie. Jedną z najpoważniejszych jest uczynienie z filozofii twórczości paraliterackiej czy wręcz sprowadzenie jej na manowce pseudofilozofii. Oprócz tej szerokiej perspektywy filozoficznej Autorce udało się wykazać aktualność i uniwersalność zagadnienia, które było bezpośrednim przedmiotem jej analiz – tragedii jako gatunku literackiego, a także uwypuklić duże znaczenie debaty zarówno nad samą tragedią, jak również nad jej rolą w kulturze, zwłaszcza w refleksji nad człowiekiem. Należy podkreślić, iż niniejsza dysertacja wypełnia lukę spowodowaną brakiem monografii uwzględniającej niezwykle bogaty współczesny stan badań nad tragedią i jej kulturotwórczą rolą we współczesnej kulturze.

Wspomniane uwagi krytyczne, dotyczące zarówno kwestii merytorycznych jak i formalnych, nie przekreślają mojej pozytywnej oceny niniejszej rozprawy. Uważam, że rozprawa doktorska mgr Renaty Sykały spełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawom na stopień naukowy doktora (zob. Dz. U. z 2014 r. poz. 1853; Dz. U. 2018, poz. 1668, art. 187). Wnoszę o dopuszczenie mgr Renaty Sykały do końcowych etapów przewodu doktorskiego i nadanie jej stopnia doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia.



Dr hab. Imelda Chłodna-Błach